

Jerzy STARNAWSKI

Łódź, Polska

TEKSTY SARBIEWSKIEGO W ANTOLOGIACH
POEZJI NOWOŁACIŃSKIEJ WYDANYCH NA ZACHODZIE
W OSTATNICH DZIESIĄTKACH LAT

Neolatynistyka staje się, w sposób bardzo wyraźny od pierwszego kongresu badaczy tej domeny (Lowanium 1971), międzynarodową dyscypliną uprawianą w wielu środowiskach, siostrą przybraną takiej filologii klasycznej, do jakiej przyzwyczailiśmy się w uniwersytetach polskich. Nie jest rzeczą dziwną, że mnożące się antologie poezji łacińskiej doby humanizmu uwzględniają poezję polsko-łacińską. Czy umieszczają – i to z pietyzmem należyтым – Sarbiewskiego, zależy to od zakresu chronologicznego; częstsze są bowiem takie, które poprzestają na dobie renesansu, nie wkraczając w okres baroku. Największy przydział otrzymała poezja polsko-łacińska w antologii, którą opracował Pierre Laurens we współpracy z Claudie Belavoine pt. *Musae reduces. Anthologie de la poésie latine dans l'Europe de la Renaissance* (t. 1–2, Leiden 1975); tu odnajdujemy pięciu poetów polsko-łacińskich (Krzycki, Hussowski, Janicius, Kochanowski, Klonowic). Na drugim miejscu wymienić należy pracę dwu uczonych (Alessandro Perosa, John Sparrow) pt. *Renaissance Latin Vers. An Anthology* (London 1979). Otrzymali tu przydział trzech poetów polsko-łacińskich (Hussowski, Janicius, Kochanowski), ale założenie jednej i drugiej książki nie wkracza w XVII wiek. Przedmiotem omówienia będą tu trzy antologie; przypadek zrządził, że wydane w rytmie pięcioletnim: 1979, 1984, 1989.

Uczony nazwiskiem Fred J. Nichols opublikował *An Anthology of Neo-Latin Poetry* (New Haven–London 1979). Wybrał z całej Europy 26 autorów, w tym jednego tylko Polaka, właśnie Sarbiewskiego; poświęcił mu niemało miejsca (s. 592–611 teksty; s. 714–716 przypisy), choć tekstów nie jest za dużo. Zgodnie bowiem z profilem całej antologii podane zostały teksty poetyckie łacińskie i prozaiczne przekłady angielskie. Nichols wydrukował

jedną tylko odę II, 5 *E rebus humanis excessus* (inc. *Humana lingua...*); staranność wydawcy spowodowała w wersji ostatnim (87) rozszczepienie wyrazu *Sarbi-uum*, co uczynił ze względów metrycznych. Przytoczona została jedna tylko epoda, *Ad P. Jordanum Ursinum* (inc. *Huc, o quietis...*). Towarzyszą jej interesujące objaśnienia. Edytor podał, kto to był Paolo Giordano Orsini (1591–1645) – włoski *poeta minor*, autor *Rime diverse* (ukazały się w 1648 r., po śmierci zarówno autora, jak i Sarbiewskiego), zaś wymieniony w wersji 151 Alexander to kardynał Alessandro Orsini (1592–1626). Wskazał Nichols pewne *similia*: w wersach 37–38 *magno fremit | Superba ponto Julia* to nawiązanie do Verg. *Georg.* II 163 *Julia qua ponto...*; w wersji 83 *Udoque cornu turget...* – to echo Horacego (*Carm.* II, 19, 30) i Tibulla (II, 1, 3)). Powtarza się owe *similia* za tym wydawcą w dalszym ciągu, jako wskazówkę dla ewentualnych edytorów wydań komentowanych łacińskich i polskich. Epigramatów przytoczył Nichols dziewięć: 4, *Pulcher Amor sumpsit...*; 8, *De Maria Magdalena*; 16, *De Maria Magdalena sub cruce* (inc. *Ah! sitio!...*); 33, *Donec aspiret dies...* (inc. *Quid nocti lumen...*); 35, *Qualis ubi liquide...*; 39, *Vitis eram...*; 43, *Quis modus, o oculi...*; 46, *Nox erat...*; 87, *Retia nectentem...*

Wyłącznie epigramatom poświęcona została antologia dla niemieckiego obszaru językowego przede wszystkim, której wydawcami byli Harry C. Schnur¹ i Rainer Kössling, *Galle und Honig. Humanistenepigrame. Lateinisch und deutsch* (Leipzig 1984). Oczywiście tekstowi łacińskiemu towarzyszą, zgodnie ze sformułowaniem tytułowym, tłumaczenia prozaiczne niemieckie. Sarbiewski otrzymał niewielki przydział (s. 140–142). Przytoczone zostały epigramaty: o Chodkiewiczu (79) – *Quem modo...*; 54, *De timido Ansa Fulvio – Dum bellicosus...*; *De pulveris pyrii inventione* (*Peccarent quoties...*); *De igneis armis* (*Non unum...*).

W sposób bardzo wyraźny uwydatnione zostało znaczenie Sarbiewskiego w dziele *Jesuit Latin Poets of the 17th and 18th Centuries. An Anthology of Neo-Latin Poetry* (Illinois 1989). Wyszło ono pod trzema nazwiskami. Pracował nad omawianą antologią przez bardzo wiele lat jezuita James J. Mertz (1882–1972). Czuł się poetą, przewidywał dla wszystkich tekstów pomieszczonych własne przekłady wierszem na język angielski. Nie było mu dane doprowadzić przedsięwzięcia do końca. Wydał je profesor jezuickiego uniwersytetu w Chicago, John P. Murphy TJ (konfrater inicjatora), korzystając ze współpracy znakomitego neolatynisty z Lowanium, Jozefa IJsewijn. Antologia prezentuje dziewiętnastu poetów. Z polskich uwzględniony został tylko Sarbiewski; pominięty Albert Inez i inni. Ale Sarbiewski wyszedł

¹ H. C. Schnur (1907–1979), filolog klasyczny, tłumacz poetów starożytnych, edytor, zajmował się poezją łacińską doby humanizmu. Po łacinie podpisywał się C. Arrius Nurus.

w całej okazałości. Od niego zaczęła się antologia licząca 221 stron tekstu, z czego pierwszych 51 to „przydział” Sarbiewskiego – (18 pozycji) – największy w książce, na drugim miejscu potraktowany został Jacob Balde (1604–1668) – 13 pozycji; pozostali, w tym nawet francusko-łaciński poeta René Rapin (1621–1687), otrzymali przydział 1–2 pozycji. Wydawcy legitymowali się ze źródeł; teksty Sarbiewskiego przedrukowano za staro-wiejskim wydaniem Tadeusza Walla z 1892 r. Pod względem tekstowym nie oczekujemy rewelacji. Interesujące są inne sprawy: przekłady, kome-tarze.

Podać trzeba listę przytoczonych utworów: I, 4 (*Vive iucundae metuens iuventae...*); I, 7 (*Eheu, Telephe...*); II, 2 (*Quae tegit canas...*); II, 3 (*Sonora buxi...*); II, 10 (*Meo beatus...*); II, 15 (*Albis dormiit in rosis...*); II, 25 (*Me stipate rosaris...*); II, 27 (*Non me Democriti sales...*); III, 4 (*Sive te molli...*); III, 15 (*Cives Hymetti...*); IV, 14 (*Cum meam...*); IV, 18 (*Siderum sacros imitata vultus...*); IV, 19 (*Dicebas abiens...*); IV, 23 (*O quae, populea summa...*); *Epod.* 2 (*Fons innocent...*); *Epod.* 4 (*Amemus. An Massylus...*); *Silvil.* 2 (*Placidi rores...*); *Epigr.* (potraktowane jako jedna pozycja, nr 18): 16, 18, 33, 40, 64, 118. Charakterystyczne, że nie zostały usunięte poza burtę dzieł Sarbiewskiego *Silviludia*, mimo iż edytorzy odesłali w komentarzu do prac Johna Sparrowa z 1958 i 1965 r.², które w Polsce odbiły się szerokim echem. Antologia prezentuje prawie wszystkie rodzaje literackie uprawiane przez Sarbiewskiego; nie pokazano jednak poety jako epika.

Tłumaczenie angielskie jest bardzo swobodną parafrazą. Tłumacz nie troszczył się ani o zachowanie liczby wersów, ani o układ wersyfikacyjny oryginału. Niejednokrotnie opuszczał wersy. Na dobro trzeba mu jednak zapisać m. in. wierne oddanie aliteracji, co spotykamy już w pierwszym zamieszczonym tekście (I, 4): *iucundae* [...] *iuventae* (w. 1) – *Yeasty youth*. Z niedokładności tłumaczenia Mertza zdawali sobie sprawę edytorzy. Wytknęli tłumaczowi, że w odzie II, 15 (w. 18) *Calabra* [...] *fide* to aluzja do Enniusza urodzonego w Calabrii, co nie zostało uwydatnione. Podobnie w *Epodzie* 2 *Sirmioni* (w. 20) przypomniano wydawcom, że Catullus miał tam willę nad jeziorem Garda w północnej Italii. W epigramacie 64 komentarz podaje propozycję, że *caecum* znaczy tyle co *luscum*, gdyż *caecus* to „partielly blind”. Ostatnie strofy ody II, 15 otrzymały u dołu propozycję innego przekładu niż wersja Mertza:

² Por. J. Sparrow, *Letters to the Editor. Sarbiewski and Bettini*, "The Times Literary Supplement" 1957 z 19 IV, s. 241; idem, *Sarbiewski's "Silviludia" and their Italian Source*, "Oxford Slavonic Papers" 1958, t. 8, s. 1–48; idem, *Sarbiewski's "Silviludia"*. A. Rejoinder, *ibidem*, 1965, t. 12, s. 80–93. Zauważyć warto, że Wiktor Weintraub, znający doskonale literaturę przedmiotu dotyczącą *Silviludiów*, wymienił je w swym syntetycznym obrazie (*Złoty wiek i barok*, [w:] *Literatura polska. Skróć części III* wydawnictwa Polska i Jej dorobek dziejowy [...], Londyn 1978, s. 19) jako utwór Sarbiewskiego.

Oryginał (w. 21–34)	Mertz (w. 25–32)	Murphy (w. 25–28)
Quem Phoebus citharae pater, Quem laetae cithoris Pierides amant, Lactum barbata Narviam, Lactum virginei semper ament chori.	25 The oaks Apollo loved so well And where the Muses, fond of song, Would gather in their shade to dwell And maids their roundelays prolong.	25 And when my lyrics on that bark Would wider grow in future years; The boys and girls will come to hark And sing me with loving tears.
25 Haec, dum sponte virentia Vivent in teneri vulnere corticis, Addiscent pueri tibi, Addiscent tacitae carmina virgines: Festo mox eadem die,	The boys and girls in festive years, 30 Will gather in this native park To pick the resin – ambered tears, That hold the secret of my harp.	
30 Dum glebam solidae lucis igneas Electri lacrymas legent, Partiti geminis littora coetibus, Alternis pueri tibi, Alternis recinent carmina virgines.		

Tekst Sarbiewskiego skurczył się niemało w przekładzie Mertza, a zmalał zupełnie w propozycji Murphy'ego.

Podobnie postąpili edytorzy z odą IV, 23. Przytoczyli obok wersji Mertza tłumaczenie jezuitę imieniem Lawrance Braceland, przesłane w liście do Mertza:

Oryginał	Mertz	Braceland
Ad cicadam O quae, populea summa sedens coma, Coeli roriferis ebria lacrymis Et te voce, cicada, Et mutum recreas nemus.	To the Cicada O thou on poplar high Wet with sky's dewey tear, Who with thy chirping cry Wak'st the mute grove to hear,	Smart little cricket perched on high Drunk with the cheering dew! Morning's silence echoes the cry That brings a message from you.
5 Post longas hiemes, dum nimium brevis Aestas se levibus praecipitat rotis, Festinos, age, lento Soles excipe jurgio	5 Now that winter's flown, Eres hart-lived simmers done And days have shorter grown, Sing to the speeding sun!	5 Long winter is passed and summer is here, Fast in its fall-ward race, Can't you persuade the thoughtless year To leave us summer's rare grace?
Ut se quacque dies attulit optima, 10 Sic se quacque rapit: nulla fuit satis Umquam longa voluptas; Longus saepius est dolor.	As each day brings its grace 10 And takes it back again – No pleasure keeps apace With sorrow's deeper pain.	Too few the days that pass along 10 Bright under sun-lit sky! Too swift the hour of pleasure's song While endless rings woo's plaintive cry.

Dodać należy nawiasem, że oda Sarbiewskiego *Ad cicadam* była już tłumaczona na język angielski, i to bardzo dawno, przez Thomasa Browna w wydaniu jego dzieł z 1708 r.

Edytorzy nie podali propozycji innego przekładu epody 2 obok wersji Mertza, ale zasygnalizowali, że jest to parafraza jedynie, nie przekład. Oto owa parafraza:

Ad fontem Sonam

In patrio fundo, dum Roma redisset

Fons innocentis lucidus magis vitro,

Puraque purior nive,

Pagi voluptas, una Nympharum sitis,

Ocellae natalis soli,

5 Longis viarum languidus laboribus,

Et mole curarum gravis

Tusci ab usque gentibus redux, tibi

Accline prosterno latus.

Permitte siccus, qua potes, premi; cara

10 Permitte libari manu.

Sic te quietum nulla perturbet pecus,

Ramusve lapsus arbore:

Sic, dum loquaci prata garritu secas,

Et laetus audiri salis,

15 Assibilantes popule torum comae

Ingrata ponant murmura

Tibi, lyraeque vatis. Haud frustra sacer

Nam si quid Urbanus probat,

Olim fluenti lene Blandusiae nihil,

20 Aut Sirmioni debeas.

To the Fountain, Sona

He revisits the fountain on his father's estate

Fountain so crystal clear, purer than snow,

Charm of my village dear, where youth would go

Thirsting to be more near your limpid flow,

Wearied and travel-worn, laden with care,

5 I now return forlorn from Tuscan fare,

Longing for one deep drink in hollowed palm,

While resting on your brink, I sense your calm.

May never strolling sheep nor falling tree

Trouble your silent sleep of sunshine free;

10 And when with babbling peace you flow along,

May the tall poplars cease their murmuring song.

As bard I'll sing your lay ever more sweet,

For in your waters play all charms replete.

W wyborze podaje się objaśnienia edytorów, opuszczając przejęte przez nich za T. Wallem. Głównie idzie o *similia* wskazane przez Murphy'ego i IJsewijną. W odzie I, 4 *avarae* [...] *lunae* (w. 2–3) złączyli edytorzy z *litus avarum* (Verg. *Aen.* 3, 44), zaś *lubricus aether* (w. 4) z *vultus nimium lubricus* (Hor. *Carm.* I, 19, 8). W odzie I, 7 *Telephus Lycus* (w. 1, 41) – z Hor. *Carm.* I, 13, 1; III, 19, 26; IV, 11, 21. Zaś *Vesper vespere truditur* (w. 11) z Hor. *Carm.* II, 18, 15: *Truditur dies die*. Interesujące jest zestawienie wersu ody I, 7 (2) *Fortunae volucris ludimur impetu!* z *Rom. and Jul.* III, 5, 60 *O Fortune, Fortune! All men call thee fickle*. Pierwsze to, ale nie ostatnie – o czym za chwilę – wskazanie podobieństwa z tekstem Shakespeare'a. W odzie II, 2 wersy 1–8 potraktowali edytorzy jako parafrazę Hor. *Carm.* IV, 7, 9–12:

Sarbiewski

Quae tegit canas modo bruma valles,

Sole vicinos iaculante montes

Detegit rursum. Tibi cum nivosae

Bruma senectae

5 In caput seris cecidit pruinis,

Decidet numquam. Cita fugit aestas,

Fugit autumnus: fugient propinqui

Tempora veris.

Horacy

frigora mitescunt Zephyris, ver proterit aestas

interitura, simul

pomifer autumnus fruges effuderit, et mox

bruma recurrit iners.

W odzie II, 3 *barbite* (w. 3) jest rodem z Hor. *Carm.* I, 32, 4. Zaś wyrażenie *Ad suam testitudinem* (tytuł) nasunęło edytorom znów zestawienie z tragedią Shakespeare'a, tym razem *Henry VIII* (III, 1, 13–14):

In sweet music is such art,
Killing care and grief of heart [...]

Również cytat z Shakespeare'a (*Othello* II, 1, 119–120) przywołał w odzie II, 10 wers tytułowy *Honesto otio addictus saeculi sui vitiis bellum indicit*. U Shakespeare'a:

[...] Do not put me to't,
For I am nothing if not critical.

W odzie II, 27 edytorzy wskazali analogię słów *Democriti sales* (w. 1) z Iuwen. *Sat.* 10, 33: *perpetuo risu pulmonem agitare solebat*. W odzie III, 4 złączyli wers 21 (*Ille qui longus fuit...*) z Cic. *De finibus bonorum et malorum* 2, 22: *Si gravis, brevis; si longus, levis*. Jest to – jak pisał Cicero – myśl Epikura. Wyrażenie (oda IV, 18 w. 10) *scitari* przywiodło na myśl Cic. *De divinatione* I, 76 *sciscitari* i Hor. *Carm.* I, 38, 3–4:

Mitte sectari, rosa quo locorum
Sera moretur.

W odzie IV, 19 *Aut spissa nemorum coma...* (w. 12) pochodzi z Hor. *Carm.* IV, 3, 11: *et spissae nemorum comae*; zaś *Quis ventus gracili praeplet anhelitu* (w. 14) z Hor. *Carm.* I, 5, 1: *Quis multa gracilis...* W epodzie 2 *Blandusiae* (w. 19) jest rodem oczywiście z Hor. *Carm.* III, 13, 1: *Bandusiae*. Zaś w epigr. 4 zwrot *Qualis severa [...] posset pectora* (w. 5–6) wzięty z Hor. *Epod.* 5, 13–14: *quale posset [...] mollire [...] pectora*. Nie dziwi u jezuickiego poety inspiracja założyciela zakonu, wskazana przez jezuickiego wydawcę. W epigr. 18 *Fortis est...* (inc. *Ut scires quo...*) rozwijał Sarbiewski, jak przypomniał Murphy, myśli ulubionej modlitwy św. Ignacego Loyoli *Suscipe...* Propozycjami komentarza Murphy'ego winien się zainteresować każdy edytor poezyj Sarbiewskiego. Jeśli w osiemnastu pozycjach zdołano zauważyć trzy zbieżności z dziełami Shakespeare'a, warto szukać dalszych. Udowodnienie znajomości twórcy *Otella*, *Romea i Julii*, *Henryka VIII* przez Horacego Sarmackiego byłoby prawdziwą rewelacją. Postulatowi dalszych badań w tym zakresie towarzyszy jedna jeszcze przesłanka. Nie po raz pierwszy zestawiono Horacego Sarmackiego z Shakespeare'em. Uczynił to już w 1916 r. Austin O'Malley na łamach mało znanego u nas pisma teologicznego wydawanego w Filadelfii³. Wymieniając ody: I, 19 (*Urit*

³ A. O'Malley, *Sarbiewski. Poet and Priest*, "The Ecclesiastical Review" 1916, t. 55, s. 145–154.

me patriae decor...), II, 3 (Sonora buxi...), II, 2 (Quae tegit canas...), przypomniał autor podobny nastrój w Shakespeare'a sonecie 102 (w. 9–12):

Not that the summer is less pleasant now
Than when her mournful hymns did hush the night,
But that wild music burthens every bough
And sweets grown common lose their dear delight.

W sposób jeszcze wyraźniejszy zestawił tenże autor, pagina fracta, następujące teksty Casimira (Sarbiewskiego) i Shakespeare'a:

Oda I, 1, w. 29–32

Pastor errantes comitatus hoedos
30 Provocat raucas calamo cicadas
Mugunt colles, et anhela fessis
Silva iuvenis.

Oda IV, 33, w. 1–2

Et iam quietis ancora puppibus
Littus momordit.

Sonet 12, w. 7–8

[...] Summer's green all girded up in sheaves,
Borne on the bier with white and bristly beard.

Sonet 33, w. 1–4

Full many a glorious morning have I seen,
Flatter the mountain – tops with sovereign eye,
Kissing with golden face the meadows green,
Gilding pale streams with heavenly alchymy.

Poszukiwania dalsze mogą być żywotne. Oczywiście, nikogo nie trzeba przekonywać, że nieporównywalnie więcej da się zebrać materiału do horacjonizmu Sarbiewskiego. Potrącenia na ten temat w licznych pracach są bardzo obfite; studium obszerniejszego brak. Do odnotowania tu m. in. jedna praca, nie znana u nas, amerykańska, jeszcze z 1937 r.⁴ Tam egzemplifikacja dość obszerna. O niej napisze autor przyczynkę na innym miejscu.

Jerzy STARNAWSKI

DE SARBIEWSKI TEXTIBUS QUI IN ANTHOLOGICIS POESIS
LATINAE RECENTIORIS AEVI NUPER IN OCCASU EDITIS IMPRESSI SUNT

(argumentum)

Auctor tria anthologica praesentat: 1) Fred J. Nichols, *An Anthology of Neo-Latin Poetry*, New Haven–London 1979; 2) Harry C. Schnur, Rainer Kössling, *Galle und Honig. Humanis-tenepigramme. Lateinisch und deutsch*. Leipzig 1984; 3) James J. Mertz, *Jesuit Latin Poets of the 17th and 18th Centuries. An Anthology of New-Latin Poetry*, Illinois 1989 (ed. John P. Murphy); Sarbievii carmina ibidem edita enumerat atque de editionis virtutibus ac vitiis iudicat.

⁴ H. E. Wedeck, *Casimir, the Polish Horace*, "Philological Quarterly" (Iowa) 1937, t. 16, s. 307–316.